



Handlarze broni zacierają ręce

Zażarte walki na Jawie

Rozbójnicze łupy imperialistów holenderskich sięgają już wielu milionów funtów szterlingów

NOWY JORK PAP. — Kilku członków delegacji indyjskiej wyraziło zdziwienie, iż Trygve Lie nie skorzystał dotychczas z uprawnienia, wydającego z art. 99 Karty ONZ i upoważniającego go do zwrócenia uwagi Rady Bezpieczeństwa na sytuację, która — jego zdaniem — zagraża pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu.

W kołach tutejszych oświadczenie delegacji indyjskiej ocenia się jako zapowiedź wniesienia sprawy Indonezji na rozpatrzenie Rady Bezpieczeństwa w wypadku, gdyby Rada z własnej inicjatywy nie zajęła się tym zagadnieniem.

Lewicowe pisma haskie krytykują ostro rząd Beela — oświadcza, że premier idzie w ślady Hitlera. Gazety zwracają również uwagę, iż armia holenderska wyposażona jest prawie wyłącznie w broń brytyjską i amerykańską.

LONDYN PAP. — Komunikat holenderski donosi o szybkich postępach w organizowaniu wojsk holenderskich. Oddziały holenderskie zajęły już 16 daw-

nych rezydencji holenderskich na Jawie z ogólnej ilości 22.

Komunikat potwierdza również zajęcie Purwakarty w zachodniej części na linii kolejowej, wiodącej do Jawy środkowej. Oddziały holenderskie posuwają się również na południowy wschód od miasta Bandung, w kierunku Tasikmalajy, najwyżniejszego okręgu Jawy i zajęły szereg miejscowości.

LONDYN PAP. — Zdobywszy, jaką oddziały holenderskie wzięły w ciągu kilku dni walk na Jawie ocenia się na wiele milionów funtów szterlingów. Składają się na nią przede wszystkim olbrzymie zapasy kauczuku i tytoniu oraz poważne ilości chininy.

Z drugiej strony komunikat Agencji Prasowej Indonezyjskiej „Antara” donosi, że oddziały republikańskie przeszły



Indonezja.

na Jawie do kontraktu na trzech odcinkach frontu odnoszą poważne sukcesy.

Oddziały republikańskie otoczyły siły holenderskie, które z portu Semarang zmierzają na południe w kierunku Ambarawy i Tuntang. Indonezyjczycy w dal szym ciągu stawiają opór w porcie Heribon, o którego zajęciu donosi komunikat holenderski, oddziały indonezyjskie posunęły się również naprzód w kierunku miasta Malang, drugiej stolicy republiki indonezyjskiej. Komunikat Agencji Antara podkreśla, że oddziały armii republikańskiej walczą na wszystkich odcinkach frontu z niezwykłą zaciętością.

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa, powołując się na radio holenderskie w Batawi donosi, że Indonezyjczycy tworzą oddziały „straceńców” do walki z Holendrami. Każdy członek takiego oddziału zobowiązuje się poświęcić trupem co najmniej 10-ciu Holendrów.



Najbogatsze w świecie plantacje trzciny cukrowej na Jawie — oto jeden z pólów, da którego leje się krew w Indonezji

Niepojęte...

Wczoraj zamieściliśmy komunikat departamentu stanu USA o odmowie pomocy Polsce wbrew uchwale Kongresu amerykańskiego.

Komunikat ten usiłuje uzasadnić odmowę pomocy Polsce ze strony Stanów Zjednoczonych optymistycznym sprawozdaniem pułk. Roberta Harrisona, który bawił ostatnio w naszym kraju, co do sytuacji żywnościowej i gospodarczej państwa polskiego. Pułkownik ten stwierdził, że w żadnym kraju poza USA nie widział takiej energicznej pracy nad odbudową i rozwojem gospodarczym państwa, jak w Polsce i wyraził opinię, że sytuacja żywnościowa jest u nas lepsza niż w innych krajach europejskich ale jednocześnie stwierdził, że Polska potrzebuje pomocy w zbożu, lekach, materiałach i innych materiałach.

Z kolei usprawiedliwiając się z tej decyzji departamentu swego sekretarz stanu USA Marshall zaznaczył, że pomoc Polsce nie została cofnięta z powodu odmowy rządu polskiego wzięcia udziału w konferencji paryskiej.

Wolno więc byłoby wnioskować, jeśli czytać się ściśle tekstu komunikatu amerykańskiego, że naród polski został ukarany odmową pomocy za to, że... ofiarnie i dzielnie pracuje nad odbudową swego przemysłu i rolnictwa, że w dwa lata po straszliwej wojnie, która spustoszyła Polskę wnoszą już swój wkład w dzieło odbudowy gospodarczej Europy, choćby przez eksport węgla i innych wytworów swej pracy do innych krajów.

Nikt w Polsce takiego biegu rozumowania tłumaczących amerykańskiego departamentu stanu nie pojmie.

Włóż jakto! Przelewać morze krwi, stracić w tej wojnie dorobek pokoleń w obronie między innymi USA — Polakom było wolno. Wówczas słyszeliśmy pod swoim adresem mnóstwo komplementów i — solenne przyrzeczenia, że Stany Zjednoczone dopomogą w odbudowie Polsce.

Ale dziś jest po wojnie.. Polska krew w tej chwili nie potrzebna. — Więc pocóż dotuzymywać słowa! Dolarzy lepiej lokować w Niemczech, w przemyśle Zagłębia Ruhry, gdzie według domniemań giełdżarzy z Wall-Street będą one lepiej rentować.

Można i tak. Umiejemy patrzeć taktem w oczy.

My nie żalowaliśmy krwi dla wspólnego

Niesprawiedliwa decyzja

Minister W. G. osz o postanowieniu USA pozbawiającym Polskę pomocy pounrowskiej



Min. W. Grosz

WARSZAWA PAP. — 25-letni w ministerstwie spraw międzynarodowych, w czasie „wyjątkowej konferencji prasowej dla korespondentów zagranicznych, minister polski Władysław Gomułka — na prośbę amerykańskich korespondentów udzielił następujących wyjaśnień w sprawie decyzji departamentu stanu USA dotyczącej pozbawienia Polski amerykańskiej pomocy pounrowskiej.

„Oświadczenie departamentu stanu powołuje się na raport komisji rzeczoznawców amerykańskich z plk. Harrisonem na czele,

która niedawno odwiedziła Polskę, aby zbadać na miejscu nasze potrzeby żywnościowe. Plk. Harrison w swoim raporcie, który pełen jest uznania dla osiągnięć rządu i narodu polskiego na polu odbudowy gospodarki kraju, doszedł do wniosku, „że Polsce pomoc żywnościowa już w tym roku potrzebna nie jest”.

Pragnę jednak podkreślić że:

1) plk. Harrison powołuje się w swym raporcie na polskich pracowników gospodarczych, którzy mieli mu oznajmić, że Polska może się obejść w tym roku bez pomocy z granicznej w dziedzinie żywnościowej. Tymczasem wiadomo mi, że plk. Harrison był informowany stale w czasie swojego pobytu w Polsce, że w tym roku pomoc w zbożu jest nam jeszcze potrzebna.

2) plk. Harrison sam stwierdził w swoim raporcie, że pewna ilość ziarna siewnego jest nam jeszcze potrzebna.

3) uchwała kongresu USA z maja br. przewiduje inne jeszcze materiały pierwszorzędnej jakości, jak lekarstwa, odzież, nawozy sztuczne itp. które również według raportu plk. Harrisona są Polsce potrzebne. Pragnęlibyśmy otrzymać je — nie jak propozycję departamentu stanu, że źródła filantropijnych, ale na równych warunkach z innymi krajami.

3) Ocena potrzeb żywnościowych Polski dokonana przez departament stanu na podstawie raportu plk. Harrisona, sprzeczną jest z oceną komisji Organizacji Narodów Zjednoczonych, która w styczniu br. określiła deficyt żywnościowy naszego kraju na sumę 139,9 milionów dolarów.

Biorąc to wszystko pod uwagę, stwierdzić musimy, że zarówno decyzja departamentu stanu jak i wyjaśnienie tej decyzji, wywołują nam niesłuszną w stosunku do kraju, który był sojusznikiem Stanów Zjednoczonych przez cały czas wojny i który tak bardzo został w wyniku wojny zrujnowany.

Amerykany rekrutują Niemców do Grecji i Turcji

BERLIN PAP. — Ukazujący się w sekcyjnym radzieckim dzienniku „Berlin am Mittag” donosi, że władze amerykańskie rekrutują młodych Niemców do służby wojskowej w Grecji i w Turcji. Poszukiwani są przede wszystkim młodzi technicy, piloci i inżynierowie.

Bo przecież przyjaciół poznaje się w bielniczym. EDWARD UZDANSKI

